

UZASADNIENIE

B. M. została oskarżona o to, że w dniu 8 maja 2015 roku około godz. 11:10 w K. na ulicy (...), jadąc rowerem nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że podjęła manewr nagłej zmiany kierunku jazdy, to jest wjechaniu na pas ruchu w bezpośredniej odległości przed nadjeżdżającym samochodem marki P. nr rej. (...), który prowadziła M. A., zmuszając tym samym prowadzącą pojazd marki P. do podjęcia gwałtownego manewru obronnego, wskutek czego utraciła ona panowanie nad prowadzonym pojazdem, który zjechał z jezdni i uderzył w słup sieci elektrycznej znajdujący się po lewej stronie drogi i tym samym spowodowała wypadek drogowy, w którym obrażeń ciała w postaci urazu szyjnego odcinka kręgosłupa o charakterze nadciągnięcia jego aparatu mięśniowo-więzadłowego oraz sińca lewej okolicy obojczykowej, których następstwem był rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 kk trwający dłużej niż siedem dni, doznała M. A., tj. o przestępstwo określone w art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 września 2016 r. Sąd Rejonowy w Kutnie uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej przestępstwa i na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. Sąd Rejonowy warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat, ponadto zobowiązał oskarżoną do informowania sądu o przebiegu okresu próby raz na sześć miesięcy.

Wyrok Sądu Rejonowego został w całości zaskarżony apelacjami oskarżonej i jej obrońcy.

Oskarżona w apelacji zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 193 k.p.k., polegającą na powołaniu w charakterze biegłego A. S. (1), który to biegły nie daje należytej rękojmi do opiniowania w dziedzinie ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu wypadków i kolizji;
2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 201 k.p.k., polegającą na niepowołaniu innego biegłego w sprawie pomimo, że opinia biegłego sądowego A. S. (1) było niepełna i niezgodna ze stanem faktycznym, co obrońca sygnalizował na etapie postępowania przed Sądem I instancji;
3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4 art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej oraz dokonanie sprzecznej z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. dowolnej oceny dowodów, w tym zwłaszcza wyjaśnień B. M., zeznań M. A. złożonych w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz opinii sądowych wydanych w sprawie, czego skutkiem był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, polegający na dowolnym przyjęciu:
 - prędkości z jaką poruszał się samochód kierowany przez M. A., tj. 47 km/h,
 - umiejscowieniu zderzenia na prawym pasie jezdni, niesygnalizowaniu zamiaru skrętu przez oskarżoną, uderzeniu samochodu kierowanego przez M. A. w centralną część roweru kierowanego przez oskarżoną,
 - przebiegu zdarzenia zgodnie z którym oskarżona została odrzucona w wyniku w lewą stronę, a uszkodzenie szyby czołowej w samochodzie nastąpiło z niewyjaśnionych przyczyn,
 - manewru obronnego podjętego przez kierującą samochodem w celu uniknięcia zderzenia z oskarżoną jako właściwego i wystarczającego,
 - należytej obserwacji przedpola jazdy przez kierującą samochodem M. A.,

- faktu zlecenia wykonania opinii przez biegłego A. S. (1) tylko z wykorzystaniem zeznań kierującej samochodem M. A. i jej pasażerki E. S..

W konkluzji apelacji oskarżona wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej zarzucił powyższemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż:
 - oskarżona wykonała nagły manewr skrętu w lewo,
 - kierująca pojazdem nie przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia;
1. oparcie rozstrzygnięcia na nielogicznej, nierzetelnej i sprzecznej z materiałem dowodowym opinii biegłego ds. ruchu drogowego;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 177 § 1 k.k. poprzez bezpodstawne uznanie, iż zaszyły przesłanki uzasadniające jego zastosowanie, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika odmienny stan rzeczy;
3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. poprzez zbyt swobodną ocenę materiału dowodowego, niezgodną z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Obie apelacje nie były zasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy należało uznać za niezasadny zarzut rzekomo błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, że oskarżona wykonała nagły manewr skrętu w lewo. O wykonaniu manewru skrętu w lewo bezpośrednio przed zderzeniem z samochodem P. świadczyły wyjaśnienia oskarżonej złożone w postępowaniu przed Sędem I instancji na k. 44: „...jechałam prawą stroną, obejrzałam się raz drugi raz wychyliłam lewą rękę, przejechałam już połowę swojego pasa i dalej nie wiem co się stało, obejrzałam się dwukrotnie i nie było żadnego pojazdu”. Zatem same wyjaśnienia oskarżonej przeczyły zarzutowi apelacji obrońcy. Nie ulega wątpliwości, że nie były one prawdziwe w tej części, w której oskarżona twierdziła, że żadnego pojazdu za nią nie było. Gdyby faktycznie nie było za oskarżoną żadnego pojazdu nie mogłoby dojść do uderzenia w jej rower przez samochód kierowany przez pokrzywdzoną. O ile oskarżona faktycznie obejrzała się przed rozpoczęciem wykonywania manewru skrętu w lewo, nie uczyniła tego w sposób dostateczny i na skutek nieuwagi nie dostrzegła zbliżającego się do niej pojazdu. Z tego powodu, dla którego Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, że żadnego samochodu za nią nie było, nie dał również wiary jej wyjaśnieniom, iż sygnalizowała odpowiednio wcześniej manewr skrętu w lewo. Wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie pozostawały także sprzeczne z uznanymi przez Sąd Rejonowy za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonej i jej matki.

O przyjętej przez Sąd Rejonowy wersji przebiegu zdarzenia, iż do uderzenia w rower oskarżonej doszło w sytuacji, gdy oskarżona wykonywała manewr skrętu w lewo, świadczą także uszkodzenia roweru w jego środkowej części uwidocznione na fotografiach wskazanych w opinii biegłego (k. 83), a także na fotografiach złożonych na rozprawie przez obrońcę oskarżonej (k. 41- 43). Z żadnej z tych fotografii nie wynika absolutnie, jak twierdzi apelujący obrońca, aby uderzenie nastąpiło w tylną część roweru. Tylna część roweru nie nosi żadnych widocznych uszkodzeń mogących pochodzić od uderzenia przez samochód.

Obrońca podnosząc zarzut przyczynienia się pokrzywdzonej do wypadku całkowicie dowolnie, w sprzeczności z zebrany i ujawniony materiałem dowodowym, wskazuje na nadmierną prędkość samochodu P. oraz nienależytą obserwację drogi przez pokrzywdzoną, spowodowaną bądź to rozmową z pasażerką, bądź też rozmową przez telefon komórkowy. Oczywiście obrońca ma prawo kwestionować ustalenia faktyczne i ocenę dowodów dokonane przez Sąd I instancji. Jednakże należałoby oczekiwać, aby nie sprowadzało się to do całkowicie dowolnej, pozostającej w oderwaniu od materiału dowodowego, gołosłownej polemiki. Prędkość samochodu P. została niezależnie wyliczona przez dwóch biegłych. Po wiersze przez biegłego A. W. na 51 km/h (k. 32), po drugie przez biegłego A. S. (2) na 47 km/h (k. 88). Wielkości te są bardzo do siebie zbliżone i w żaden sposób nie wskazują na poruszanie się przez pokrzywdzoną z nadmierną prędkością, co miałyby świadczyć o przyczynieniu się do zaistniałego wypadku.

Twierdzenia o braku koncentracji pokrzywdzonej, spowodowanej rozmową z pasażerką bądź rozmową przez telefon, nie znajdują żadnego potwierdzenia w zebrany materiale dowodowym i stanowią samodzielne dywagacje obrońcy, mające na celu jedynie osiągnięcie oczekiwanego rezultatu kontroli odwoławczej. Z opinii biegłego A. S. (2) wynika, że pokrzywdzona podjęła manewr obronny w postaci próby ominięcia oskarżonej przez odbicie w lewą stronę, jednakże z uwagi na zbyt bliską odległość samochodu od roweru nie mógł on przynieść oczekiwanych rezultatów. W żadnym razie biegły nie wskazuje, aby manewr ten miał być spóźniony z powodu jakiegokolwiek niewłaściwego zachowania kierującej samochodem P..

Obrońca poza kwestionowaniem opinii biegłego A. S. (2) nie wskazał w apelacji żadnych zarzutów mogących poprzeć ten zarzut. Nie jest przecież prawdą, że opinia biegłego została wdana w oparciu o niepełny materiał dowodowy. Sąd Rejonowy uzupełniająco wysłuchał biegłego po przeprowadzeniu przesłuchania na rozprawie oskarżonej oraz świadków, przy których to czynnościach biegły był obecny.

Nie mógł także zostać uznany za zasadny zarzut niewłaściwego zastosowania wobec oskarżonej przepisu art. 177 § 1 k.k. B. M. podejmując manewr nagłej zmiany kierunku jazdy w postaci skrętu w lewo, w bezpośredniej odległości przed nadjeżdżającym w tym samym kierunku samochodem marki P. nr rej. (...) kierowanym przez M. A. nieumyślnie, poprzez brak należytej uwagi, naruszyła swoim zachowaniem zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w przepisie art. 22 ust. 1 i 5 ustawy prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którymi kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, a nadto zobowiązany jest obowiązywać zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu.

Szczególna ostrożność, to zgodnie z art. 2 pkt 22 ustawy prawo o ruchu drogowym, ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Nagle wykonanie manewru skrętu w lewo przez oskarżoną zostało dokonane bez dostatecznego upewnienia się o możliwości bezpiecznego wykonania tego manewru, a nadto w sposób uniemożliwiający pokrzywdzonej jakąkolwiek skuteczną reakcję obronną.

Wskutek próby podjęcia gwałtownego manewru obronnego ominięcia oskarżonej pokrzywdzona utraciła panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjeżdżając z jezdni i uderzając w słup sieci elektrycznej znajdujący się po lewej stronie drogi, co z kolei skutkowało powstaniem obrażeń ciała pokrzywdzonej w postaci urazu szyjnego odcinka kręgosłupa o charakterze nadciągnięcia jego aparatu mięśniowo-więzadłowego oraz sińca lewej okolicy obojczykowej, czego następstwem był rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 k.k., trwający dłużej niż siedem dni.

Zachowanie oskarżonej B. M. słusznie zatem zostało uznane za wypełniające dyspozycję występkę z art. 177 § 1 k.k.

Zarzuty zawarte w apelacji oskarżonej w głównej mierze także odnosiły się do rzekomej niekompetencji biegłego A. S. (2) oraz wadliwości wydanej przez niego opinii i zostały już omówione w trakcie odnoszenia się do zarzutów zawartych w apelacji obrońcy. Jedynie przypomnieć należy, że wbrew twierdzeniom apelacji oskarżonej biegły uczestniczył w

przesłuchaniu oskarżonej na rozprawie i wydając opinię uzupełniającą dysponował całością zgromadzonego w trakcie postępowania materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie nie doszło również do naruszenia przepisów art. 4, art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Zgodnie z treścią przepisu art. 4 organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

W postępowaniu przed Sądem I instancji prawidłowo uwzględniono wszystkie okoliczności wynikające z przeprowadzonych dowodów. Żaden z dowodów nie został pominięty. W szczególności nie doszło do sytuacji, aby Sąd Rejonowy uwzględnił jedynie okoliczności dla oskarżonej niekorzystne, a pominął korzystne. Nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonej w określonym zakresie nie uczynił tego w sposób dowolny, ale wskazał szczegółowo powody swojej decyzji przywołując sprzeczność wyjaśnień oskarżonej z zeznaniami pokrzywdzonej, śladami ujawnionymi na jezdni oraz w obu pojazdach, a także wnioskami opinii biegłego do spraw ruchu drogowego.

W wyroku Sądu Rejonowego nie doszło również do naruszenia zasady domniemania niewinności wyrażonej w art. 5 § 1 k.p.k. Apelacja nie wskazuje w żaden sposób w czym miałyby się przejawiać naruszenie tejże zasady. Wina oskarżonej została ustalona dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie po przeprowadzeniu zgodnie z przepisami całego postępowania.

Sąd Rejonowy w Kutnie nie naruszył także reguł zasady swobodnej oceny dowodów sformułowanej w przepisie art. 7 k.p.k. W żadnym zakresie ocena ta nie wykraczała poza zasady logicznego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Prędkość z jaką poruszał się samochód kierowany przez M. A. została ustalona w oparciu o opinię wydaną przez biegłego A. S. (2), tożsamą co do wniosków z opinią biegłego A. W.. Zarzuty apelacji, iż opinie te są rozbieżne z zeznaniami pokrzywdzonej, która stwierdziła, iż poruszała się z prędkością 60 km/h nie zasługują na uwzględnienie. Po pierwsze należy przypomnieć, że bezpośrednio po zdarzeniu, będąc przesłuchiwana w trakcie postępowania przygotowawczego, pokrzywdzona na okoliczność prędkości, z którą miałyby się poruszać zeznała, że nie potrafi jej dokładnie określić, w chwili wypadku nie patrzyła na prędkościomierz, w tym miejscu jeździ wolno i ostrożnie (k. 20 zboru C). Biegli wyliczając prędkość samochodu pokrzywdzonej nie sugerowali się zatem w jakikolwiek sposób jej zeznaniami, ale dokonali swoich obliczeń jedynie w oparciu o obiektywny materiał dowodowy. Na rozprawie przed Sądem Rejonowym pokrzywdzona określiła wprawdzie swoją prędkość na 60 km/h, może mniej (k. 44 v.), jednakże nie można wywodzić z tej okoliczności, jak twierdzi oskarżona i jej obrońca, iż pokrzywdzona poruszała się z nadmierną prędkością. Jest faktem oczywistym, nie wymagającym obszerniejszego uzasadnienia, że odczucie prędkości jest zawsze subiektywne, obarczone znacznym marginesem błędu i w zestawieniu z wyliczeniami dokonanymi przez biegłych do spraw ruchu drogowego zawsze stanowić będzie informację mniej wiarygodną. Z tego powodu Sąd Rejonowy słusznie ustalił prędkość samochodu pokrzywdzonej w oparciu o wyliczenia biegłego.

Sąd Rejonowy nie wykroczył także poza granice swobodnej oceny dowodów dając wiarę zeznaniom pokrzywdzonej i jej matki co do wykonania przez oskarżoną niesygnalizowanego gwałtownego manewru skrętu w lewo mimo, że w zeznaniach tych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego zachodziły różnice co do sposobu poruszania się oskarżonej przed wypadkiem. Według matki pokrzywdzonej oskarżona wyjechała z posesji położonej po prawej stronie drogi (k. 16 v. zbioru C), zaś według pokrzywdzonej oskarżona jechała poboczem i bez żadnej sygnalizacji skręciła w lewo wjeżdżając na jezdnię (k. 19 v. zbioru C). Rozbieżność pomiędzy tymi zeznaniami jest w gruncie rzeczy nieistotna. Jest faktem oczywistym, że pasażer nie posiadając takiego obowiązku często nie obserwuje drogi tak dokładnie i uważnie jak kierowca. Nie można zatem wykluczyć, że wjazd z pobocza na jezdnię przez oskarżoną został odebrany przez matkę pokrzywdzonej E. S. jako wyjazd z posesji, co w żadnym razie nie skutkowało brakiem rozbieżności zeznań pokrzywdzonej i jej matki co do zasadniczej istoty zdarzenia.

Twierdzenia apelacji obrońcy oraz powielające je twierdzenia apelacji oskarżonej, odnoszące się do miejsca odrzucenia oskarżonej po zderzeniu z samochodem należało uznać za całkowicie gołosłowne. Zarówno obrońca jak i oskarżona kwestionując ustaloną przez biegłego prędkość samochodu i mechanizm zderzenia w trakcie manewru skrętu w lewo próbowali wykazać, że w takiej sytuacji odrzucenie oskarżonej po zderzeniu musiałyby nastąpić w zupełnie inną stronę.

Trudno w jakikolwiek racjonalny sposób odnieść się do tych zarzutów, w sytuacji gdy w całkowicie dowolny sposób przeciwstawiają one własne twierdzenia wnioskowi opinii biegłego oraz śladom ujawnionym na miejscu wypadku.

Odnosząc się do wymierzonej oskarżonej kary należało uznać, iż kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, połączona ze zobowiązaniem do informowania sądu o przebiegu próby raz na sześć miesięcy, jest karą w pełni sprawiedliwą i adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną przestępstwa i żadnym razie nie może zostać uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz mając na uwadze fakt, iż oskarżona utrzymuje się z niewysokiej emerytury zwolnił oskarżoną z kosztów postępowania odwoławczego.

Ponieważ oskarżona w postępowaniu odwoławczym była reprezentowana przez obrońcę wyznaczonego z urzędu, a koszty pomocy prawnej nie zostały w żadnej części uiszczone Sąd Okręgowy zasadził na rzecz obrońcy oskarżonej wynagrodzenie ze Skarbu Państwa oraz zwrot wydatków związanych z dojazdem na rozprawę odwoławczą. Wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714) mając także na uwadze podwyższenie wynagrodzenia o 20 procent za każdy kolejny termin rozprawy odwoławczej.